Klasztor i Kościół Dominik.
w Krakowie, przez X. Sadoka
Barącza, w piśmie tygodni-
owem poznańskiem Warta
R. XIV. N° 730 i dalsze

KAZANIE
MIANE W UROCZYSTOŚĆ
SWIĘTÉJ TRÓJCY
z rana,
W KSOCIELE XX. DOMINIKANÓW
W KRAKOWIE R. 1850.

przez X. Andrzeja Kulczyckiego

Mansyonarza Kościoła Katedralnego

Kazanie niniejsze Rada Miejska złożona z Katolików i Żydów uznała na posiedzeniu dnia 3. Czerwca jako ubliżające Władzy, w którém czynności Władz miejscowych rozbierane być miały, i zadecydowano by kaznodzieję zaskarżyć do Konsystorza Jenerlnego o naganienie postępowania takowego. Poddając pod sąd czytelników ninejsze kazanie, dodaję, że się znaleźli i Radcy którzy stanęli w obronie nauki wyrzeczonéj.

Cena gr. pols. 10.

Dochód ofiarowany na pogorzałe kościoły w Krakowie.

Drukiem Teodora Heneczka w N. Piekarach.

Niniejsze Kazanie drukowane być może,

Kraków 29. Czerwca 1850.

X. K. Teliga K. K. Kr.

C. K. K. Duch.

mm pp.

Idźcie więc, nauczajcie wszystkie narody! chrzcząc je w Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Math. 28.

Uroczystość narodzenia Bożego, wierni Chrześcijanie, wskazuje nam wspaniałość Boga Ojca, który światu posłał swego Jednorodzonego Syna, który był przez Proroków przepowiedziany. Wielkanoc odświeża nam miłosierdzie i niewysławioną miłość Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego, który dzieło odkupu rodu ludzkiego chwalebnie dokonał. Zesłanie Ducha Ś. przynosi nam pociechę Ducha Ś. wlaną na serca wiernych, który od Ojca i Syna pochodzi, i który tak przez Proroki jako i przez Apostoły mówił i działał.— Dzisiejsza nakoniec uroczystość, wskazuje nam tajemnicę Najwyższego, który będąc jedyny w Istocie, w trzech osobach, jako Ojciec Syn i Duch Ś. światu się objawił, i uczy nas byśmy z Serafinami i Cherubinami trzykroć: Święty Ś. Ś. zaśpiewali i tę tajemnicę zbawienia wielbili. Chrześcianie! czyli znacie Boga swojego; czy poznajecie samych siebie, abyście jemu godnie służyli, chcąc mu być podobnemi, bo na jego obraz stworzeni jesteście? a jeżeli człowiek, który ziemię poznaje i mierzy, który bieg gwiazd rachuje, w morzu się zanurza ku wybadaniu jego przepaści a siebie samego nie zna, swego przeznaczenia nie zgłębia, jakże Istotę Boga poznać zdoła? Że Bóg jest, wszystko co tylko istnieje, o tém mnie przekonywa. Bóg jest wszechmo-

cny, okazują słońce i miliony gwiazd w powietrzru zawieszonych. Bóg sprawiedliwy, grzmią pioruny, woła sumienie. Bóg opatrzny, ryczą zwierzęta; śpiewają ptaki żądając pożywienia. Bóg miłosierny, jęczą grzésznicy i my z niemi, wyglądając przebaczenia. Bóg jest jeden we trzech osobach, przeszło trzysta milionów ludów chrześcijańskich tę tajemnicę wyznaje, powtarzając z duchami niebieskiemi: Ś. Ś. Ś. Pan Bóg zastępów pełne są niebiosa chwały Jego.— Tén Bóg mnie stworzył, bym go chwalił i z nim wiecznéj szczęśliwości używał. Ale na cóż mi się przyda stworzenie? czuję w sobie truciznę która wszystko we mnie zaraziła, jest we mnie złe wrodzone, co mnie do grzéchu nakłania, odziedziczony grzéch, przekleństwo Boga na mnie ściągnęło, kto zniesie to przekleństwo? Święta religio! ty mnie pocieszasz, ucząc, że odkupieni jesteśmy. Druga osoba Boska Syn Boży stał się człowiekiem i przyjął karę za naród ludzki, cierpiał i umarł za nas, abyśmy zbawieni zostali. O drogie odkupienie! do czegóż mnie obowiązujesz? abym był świętobliwy. Kto mnie poświęcił? Duch Ś. trzecia Boska Osoba. Ta jest nauka kościoła o niepojętéj tajemnicy Trójcy Ś. Bóg Ojciec nas stworzył, Syn Boży nas odkupił, Duch święty nas poświęcił.

Więc uważmy obowiązek uświętobliwienia naszego, i czyli postępkami naszem udowodniamy, że do świętobliwości dążymy, do czego dzień każdy Niedzieli najlepszą nam sposobność podaje; to będzie przedmiotem nauki w dniu dla całego Chrześciaństwa tak uroczystym.

Najprzód wiedzieć winniśmy, co to jest poświęcenie nas według słowa Bożego, co naszę nadzieję wznosi, co nas w dobrem umacnia i do poprawy serca naszego służy. Poświęcenie dzieje się przez łaskę poświęcającą a tą jest wewnętrzny darmo nam dany dar Boży w duszy zostający, za pomocą kórego człowiek staje się miłym i ukochanym dziecięciem Boga, duchowne życie odbiera i utrzymuje, z Bogiem złączony, w nim przebywa, i gruntuje w nas prawo osiągnienia Boga po śmierci.— Jest to łaska, przez którą stajemy się w oczach Boga sprawiedliwymi, jest to owo złączenie miłości, przez którą jak mówił Jan Ś: „Bóg w nas a my w Bogu zostajemy.“ Tę łaskę bierzemy od Ducha Ś. jako dzieci i przyjacioły Boga. Dziatki małe, które ledwie mowić umiécie, łatwo zapewne odpowiecie mi: gdzie i kiedy Duch Ś. was poświęca? Przy chrzcie Ś. chrześcianie, dojźrzali chrześcianie! odpowiedzcie mi. Co to znaczy, Duch Ś. na Chrzcie Ś. was poświęcił? czy wielu między wami znajduje się, którzy to wiedzą i o tém myślą? to znaczy, Bóg miłości w pierwszych chwilach życia naszego wlał na serca nasze miłość swoję, uczyniwszy nas synami Bożymi, więc wszyscy, jako Jego dzieci do świątobliwości obowiązani jesteśmy; z tąd wynikają skutki to jest owoce Ducha Ś. jako to: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nieskwapliwość, cichość, wiara, skromność, wstrzęmięźliwość, czystość, i inne cnoty które do świątobliwości prowadzą i takową utrzymują. Zabierając się do stanu małżeńskiego, w Imię Ś. Trójcy otrzymujecie

łaskę Bożą, byście się wzajemnie uświętobliwiali. Nowonarodzone dziatki w Imię Ś. Trójcy uświętobliwione przez kościół odbieracie, byście ich w pobożności wychowali.—

W Imię Ś. Trójcy błogosławimy was na drogę wieczności, byście tam miłosierdzia dostąpili. W Imię Ś. Trójcy przemawiamy do was z tych kazalnic i konfessyonałów, byście nauczeni, przerażeni i pocieszeni zostali. W Imię Ś. Trójcy rozchodzą się kapłani po całym świecie, by ludziom naukę Boską i środki do świętobliwości ogłaszali, a nauka ta, oparta jedynie na potędze Boga w Trójcy jedynego rozszérza się po całym świecie przez 19. wieków głośniéj i skuteczniéj, niż cała potęga mocarzy świata, bo ci którzy ją przytłumić i wykorzenić usiłują, często w niepamięci umierają, a nauka Boska w śród męczarni i śmierci jest niezwyciężoną, bo wsparta łaską Boga, nowe ludy pod prawa swoje podbija. Jeżeli zaś przez grzéchy łaskę poświęcającą utraciliśmy, Duch Boży używa zewnętrznych i wewnętrznych środków, posyła kaznodziei, otwiera im usta, zapala ich gorliwość, słowa ich okrywa ogniem i przerażeniem napełnia, by grzészników upominali, ostrzegali, wołali poruszali, nawracali. Duch Boży łączy swą moc do świętych pism. Bo żywa jest mowa Boża i skuteczna i przeraźliwsza niżeli miecz obosieczny, i przenikająca aż do rozdzielenia dusze i ducha, i stawów też i szpików, i rozeznawająca myśli i przedsięwzięcia serdeczne. 1) Duch Boży obudza grzésznika, i wznieca w jego umyśle prawdy wiary,

1) S. Paweł do Żydów. 4.

przez wewnętrzne światło pobudzając go do namysłu co mu wiara grozi, obiecuje i nakazuje. Takie są skutki łaski Ducha Ś. Cóż z tąd wynika? To zapewne, że narody które nie są ochrzczone, nieotrzymują łaski Pana Boga, bez któréj zbawionym być nie można. Jest to artykuł wiary Ś. bez którego nauka Boska przestałaby być koniecznie do zbawienia potrzebną, przestałaby być nauką Boga w Trójcy Ś. jedynego.—

Że zaś nauka Jezusa Chrystusa, nauką jest Boga samego, cudowny jéj sposób rozkrzewienia się po całym świecie aż do dni naszych, tego nam dowodzi; jako też ów poczet ludzi świętych, jaśniejących ozdobą cnót heroicznych, z których miłość Boga i bliźniego wynika, czego nam narody nie ochrzcone okazać niemogą, jasnym są dla nas dowodem jéj Boskiego źródła. Gdyby nauki, to bożyszcze przechwalane teraźniejszego wieku, *oświata*, zdólne były ludzi świętobliwych utworzyć, więc i świętobliwość między ludźmi postępowaćby musiała, i stałaby się widoczniejszą, gdy témczasem przeciwnie dzieje się teraz, kiedy z osłabieniem wiary i świętobliwość znika, a wszelkiego rodzaju grzéchy i występki, stają się co raz bardzéj powszechniejsze, więc świętobliwość z wiary przez Chrzest Ś. otrzymać tylko można.

Oto naród żydowski mając te same księgi boskie starego prawa co i my, żyjący obok Chrystyanizmu blisko 19. wieków, czemuż niewydał z łona swego jakiego Chrysostoma, Jana Jałmużnika, Franciszka z Assyżu, który będąc ubogim, żywił i do tąd żywi tysiące zgłodniałych wyżebraną jałmużną, Xawerego, który tyle tysięcy pogan z poświęce-

niem życia swego nawrócił? Wincentego a Paulo, co dzieci z niewyczerpaną miłością po ulicach zbierał? jakiego Trynitarza, który nietylko że sam wyproszonym groszem ludzi z ciężkiéj niewoli wykupywał, ale w razie potrzeby własne ich kajdany na siebie wdziewał, aby tylko tym nieszczęśliwym wolność przywrócić, a takich mężów niepoliczona liczba ciągnie się przez 19 wieków i zdobi kościół katolicki, gdy témczasem naród żydowski liczy tylko bogatych bankierów, wekslarzy, oszustow i przewrotnych talmudystów, którzy wpajając nienawiść ku narodom innego wyznania, największéj pilności dokładają, by ich przewrotne i złośliwe maxymy przed światem wyjawione nie zostały. Mężowie zaś kościoła, dziewice i niewiasty, te prawdziwe dzieci Boga, niepytali się i nie pytają o korzyść za swe poświęcenie, ale Bóg jest ich nagrodą, nierozprawiali o braterstwie, lecz czynami takowe udowodniali, ubogich do cierpliwości zachęcając, a bogaczom grozili sądem Boga, jeżeli miłosiernymi nie będą.— Idzcie na cały świat, utworzyło Apostołów, Męczenników i Wyznawców świętych obojéj płci. Odległe miejsca, niebezpieczne podróże, nieznajomość kraju i języka, oczywiste następstwa głodu, więzienia, męczarnie i śmierci, bynajmniéj tych mężów nieodstraszało i dotąd nieodstrasza od poświęcenia się ludziom dla Boga, ale przeciwnie do większéj gorliwości zapala rozpowszechnić między narodami znajomość Boga i świętobliwość życia, z czego na ziemi wzajemna miłość, to jest braterstwo, ugruntowane bywa. Gdyby katolickie Chrześciaństwo w obrębie jednéj tyl-

ko narodowości zawarte było, już tém samém nadprzyrodzonem zjawiskiem stałoby się na świecie, lecz kiedy widzę toż Chrześciaństwo wradzające się we wszystkie narodowości które je wydoskonala, które z łona ich zawsze nowych wydobywa ludzi którzy są ozdobą i podporą rodu ludzkiego; kiedy widzę ludzi z témże samém poświęceniem i miłością wzajemną między tylu narodami, moc Boga w tém uznaję, łaskę Ducha Ś. Począwszy od Cesarzy aż do rolników, od niewiast ukoronowanych aż do pasterek i ubogiej siostry miłosierdzia, widzę owoce łaski Ducha Ś., widzę ludzi świętych prawdziwą miłością napełnionych, z czego wynika że nie sama mowa jak teraz utrzymują, 2.) ale wiara braterstwo stanowi, toż samo i dzieje narodów dostatecznie stwierdzają, kiedy bracia jednéj ziemi najzaciętsze o religią wojny prowadzili, a lubo w dzisiejszych czasach pogodne wojny i spustoszenia ustały, ale też i miłości braterskiéj między narodami, wszelkie maxymy teraźniejszego wieku utworzyć niemogą, i nigdy tego niedokażą, gdyż miłość nadprzyrodzona z nadprzyrodzonych pobudek wynikać musi. Dla tego owo braterstwo z żydami które nam ludzie bez wiary zalecają, jest największą niedorzecznością, jest głupstwem wieku 19, jest to kara naszéj nieuleczonéj choroby że teorye często dla nas najszkodliwsze chciwje przyjmujemy, za które potém pokutujemy. Gdyby Chińczyki, Persy, Mongoły, dzikie Indyany z Ameryki lub Australii ale katolicy nowo nawróceni do tego

2) Żydom zabrania Talmut często mówić obcymi językami, przeto ich nienawiść mowy naszéj.

miasta przybyli, z równą gorliwością dni Niedzielne z namiby obchodzili. Święte szczątki Patronów naszych tak byłyby im drogie i miłe, jako ich własnych, a nawet samo miejsce ich zamieszkania, wszak w Wiedniu ów dom w którym Ś. Stanisław Kostka przemieszkiwał, na kaplicę zamieniony został, i w wielkiem uszanowaniu zostaje; gdyby mówię przybyli tu te ludy, niewidzianoby ich tandytę na ulicy Grodzkiéj w dzień Ś. Stanisława Biskupa i w Zielone Świątki sprzedających, (co sam widziałem); a jeżeliby poganie byli, to przez wrodzoną uczciwość i przystojność właściwą wszystkim ludziom, szanując religią narodu przez wdzięczność żeśmy ich do kraju przyjęli tegoby nieuczynili. Dziś i wojsko tureckie z Machometan złożone, na uroczystość Bożego Ciała honory czyni Najświętszemu Sakramentowi, od żydów zaś świadkami jesteśmy saméj pogardy, bo tak ich uczy religia Talmudystów 3.) Jeżeli pojedyncze osoby (bo naród nigdy) méj narodowości nienawidzą, litować się potrzeba, a niegniewać, lecz kiedy cały naród wygnany z różnych krajów nieszanuje i pogardza wiarę i mowę moję, mam prawo nim pogardzać bez nienawiści osobistéj. Oto naród Ormijański, zatarł swą narodowość, ale mając też samę co i my wiarę, też same uczucia narodowości posiada, toż samo staje się z każdém pokoleniem obcéj narodowości, kiedy na obcą ziemię przychodzi, zachowuje częstokroć swoję mowę, ale jednakość religii, wzajemną miłość utrzymuje względem obcéj narodowości. Wiemy, że do Poski wie-

3.) świadkami jesteśmy w czasie uroczystéj procesyi na Skałkę w oktawie S. Stanisława Biskupa i Męczennika—

le obcych rodzin, jako to: holenderskich, niemieckich, szwedzkich i włoskich przybywało, a mimo swych odrębnych narodowości, chwalebnie i użytecznie krajowi służyli; więc nie mowa sama, ale wiara miłość w zajemną stanowi. Nadto zaś dowodów mamy, że żydzi wiary i mowy naszéj nienawidzą, chociaż już cztéry przeszło wieki na téj ziemi mieszkają. Lecz pychy i zarozumiałości ludzi, którzy wiarę objawioną odrzucają, i cudami nieprzekona, bo i Chrystusa Pana piśmienicy jasnego nauki wykładania, oczywistemi cudami stwierdzonéj dla ich uporu nie przyjęli. 4) Począwszy od Cesarstwa wschodniego, znajdujemy we wszystkich pomnikach historycznych rozmaitych narodów dowody nienawiści żydów względem Chrześcijan. Przelewanie krwi chrześcijańskiéj, zniewagę Św. obrazów i postaci, świętokradztwa i zelżywości Najświętszemu Sakramentowi wyrządzone (co potwierdza i kościół Bożego Ciała w Poznaniu wystawiony) są zdarzenia od całego świata napisane. Z takim to więc narodem nienawidzącym wiary chrześcijańskiéj, u którego oszukaństwo jest powszechném prawem, z narodem, który się najwięcéj przyczynia do demoralizacyi ludu i upadku miasteczek polskich, z czego nędza i znikczemnienie wynikają, braterstwo zawięzują, domy wynajmują, że w krótce nieośmielimy się na ulicę wynijść byśmy święte obchody wiary naszéj bez wystawienia na nieuszanowanie odbyli. Jest to oczywisty dowód znikczemnienia narodu jeżeli dla swéj wiary oboję-

4) wypadki zaszłe w r. 1845. w Galicyi a w r. 1848. w Poznaniu przekonać nas powinny, ale niestety!

tnym się stanie, jeżeli za kawał złota i swoje świętości na zniewagę wystawia. Wiara jest twierdzą narodowości, a jak ta zniweczoną zostanie, to nic uratować niepodobna. Żadnego pożytku moralnego nieprzyniesie narodowi opisywanie i rytowanie pomników religijnych dawnych wieków, co nam wiarę i pobożność naszych przodków przypominają, jeżeli w nas duch zmarnieje, który te pomniki wyprowadzał, a tym duchem jest wiara nasza. Odprawiać processyą na kopiec, zbierać jałmużnę dla braci, robić głośne wiwaty lub miasto oświecać na znak jakiéj radości, jest to miłość kraju podobna do oświadczeń serdecznéj przyjaźni tych gości, których gospodarz chojnie częstuje i aby jedli i pili zaprasza, bo gdy niespodzianie nieszczęście go spotkało, wszyscy o przyjaźni zapomnieli, takimi wy wszyscy jesteście którzy do miasta żydów wpuściliście, bo do jego upadku dążycie, czego na tylu miastach polskich przykład mamy.

A wy, którzyście się w dniu tak uroczystym dla całego Chrześcijaństwa do téj Świątyni zgromadzili, jakim dowodem okażecie, że Boga prawdziwie kochacie i do świętobliwości dążycie? każdy kamień, każdy ołtarz, spizowy lub marmurowy nagrobek, stanowią dowody miłości Boga w Trójcy jedynego przodków naszych. Stojąc w téj Świątyni, stoicie przed świadkiem i sędzią wieków przeszłych i obecnego, przed sędzią, który was surowo sądzić będzie. Tam gorliwość w postępkach pobożnych, tam wiara w czynach których i wieki niezatarły; dziś wielkość w pogardzie rzeczy świętych i w krzykach zakładają.— Lecz nietylko ta oka-

zała Świątynia z całym zbiorem nagromadzonych ozdób, nietylko dzisiejsza uroczystość, ale każda Niedziela czci Bogu naszemu w Trójcy jedynemu poświęcona, skarzyć nas będą, że Polacy najbardziéj ten dzień znieważają, w czem nas kalwini w Anglii, Presbyteryanie w Szkocyi i różne kacerstwa w pułnocnéj Ameryce zawstydzają i uczą razem jak Niedzielę święcić potrzeba, że już o narodach katolickich niewspomnę 5.)

A my jak ten dzień ś. obchodzimy? świadkiem są te szynkownie, świadkiem tandyty i sklepy żydów przedających, świadkiem powozy, że i stanu wyższego osoby ubogi lud gorszą, świadkiem owi wekślarze, że pobożny Chreścijanin spokojnie do kościoła iść niemoże. Mówicie, czemu Policya niezakaże? więc nie sumienie, nie prawo Boga ma wami rządzić, ale kij i przemus? a wszak wy żądacie wolności, więc widać że znikczemnienia waszego niepoznajecie, skoro kija i przemusu żądacie, więc do wolności usposobieni niejesteście. Żyda kijem nie przymusi, pieniędzmi nieprzekupi, by Szabas zgwałcił, tak jak go Chrześcianie gwałcą.— Wy przekupnie i kramarze, których przemuszać potrzeba, byście niepowiem dzień Niedzielny święcili, bo przemus nie jest dowodem miłości, a Bóg miłości i dobrowolnego służenia od nas wymaga, ale was przemuszają do uprzątnienia waszych towarów, byście innym okazyą do grzéchu nie byli, czy kochacie wy Boga, czy dążycie do uświęto-

5.) w Anglii, Szkocyi etc. każda Niedziela jest skrupulatniéj przestrzegana, niżeli u nas S. Bożego Narodzenia, nic niesprzedawają, daleko nie jeżdzą, wizyt nierobią.

bliwienia? Wy rzemieślnicy, jaki złożycie dowód czci dnia Niedzielnego, dnia Ś. Trójcy poświęconego? robicie, przedajecie i kupujecie towary u Żydów, a owa młodzież opiece waszéj powierzona, czego się w ten dzień uczy? przykro i wymówić! gdzie są szkoły rzemieślnicze Niedzielne, które po wszystkich krajach są zaprowadzone? a tu krzyczą, oświata, postęp! o nędzna taka oświata! lud coraz w większéj nieznajomości praw religijnych postępuje, z tąd zaniedbanie swych obowiązków i niemoralność doszło do tego stopnia, że się i grzészyć niewstydzą, sama śmiertelność tak znaczna między Chrześcijaninami tę prawdę u nas potwierdza. Drukują w prawdzie ludzie uczeni książki dla ludu któremi go oświecić pragną, ale jakiéjże treści, czy religijnéj? czy zaczynają od najważniejszéj filozofii chrześcijańskiéj: „*człowiecze, na to cię Bóg stworzył, abyś go znał, jemu służył i był zbawiony?*" bynajmniéj, dziś zjawiskami przyrodzenia, poezyą lud usiłują oświecić, to też lud w oświacie niepostępuje, i tą drogą nigdy niepostąpi, ale się coraz w większéj demoralizacyi pogrąża, bo wszelka oświata od Boga, który jest źródłem wszelkiéj umiejętności poczynaną być winna. 6.) A wy kupcy, którzy po całych dniach dla zysku w sklepach przedajecie, wy dawno to przykazanie Boskie; „*pamiętaj abyś dzień święty święcił*" na sumieniu przemazaliście, Mówią niektórzy, my starsi chcemy, ale młodsi niechcą, więc dajcie im z siebie przykład i zachęcenie, zróbcie dla dobra religii tę ofiarę i ten wpływ wyższości. a moralność okaże się widoczniejszą a

6.) Porównywając rolnika na Sląsku z naszym wielka daje się widzieć ró-

prócz tego, któż to formował tych młodych kupców czy nie wy? powiedzcie mi, czyście dawali ojcowską baczność na ich moralne postępowanie? czy czuwaliście jakie książki czytają i jak życie prowadzą? czy mowami waszemi przeciw religii zgorszeni nie zostali? czy widzieli was rano i w wieczór modlących się? czy widzieli was spowiadających się? kto wie, czy nie mowami waszemi zasady religijne w domu rodzicielskim zaszczepione, przez was, miasto udzielania im nauki zniszczone nie zostały? O gdyby tu byli mężowie miasta, co Radę Miejską składają, zapytałbym się ich, jakie mają dowody że są gorliwi o cześć Ś. Trójcy? zasiadają miejsca dawnych Rajców Ławników miasta, którzyby niebyli zcierpieli tych nadużyć, jakie się przez Żydów dzieją, a do czego źli Chrześcijanie są przyczyną. — Gdyby przedmiot ten, jedynie z doczesnego zgłębiał stanowiska, ze stanowiska tylko moralnego, rozbierając wady i skłonności ludu naszego, 7) poznalibyście, że święcenie dni Niedzielnych i Świątecznych, powinno być dla wszystkich wielce upragnioną rzeczą, dla wszystkich którzy pragną moralności i oświaty ludu, dla wszystkich, którzy

6) źnica oświecenia pierwszego. to zaś z tąd pochodzi, że w Prusach lubo Rząd Protestancki szkółki i nauczycieli wiejskich pod wpływ i dozór plebanów poddał którzy religii są obowiązani uczyć, czego u nas za byłéj Rzeczypospolitéj nie było, powaga kapłanów całkiem w tym przedmiocie usunięta została; ale i Duchowieństwo Sląskie wielkie daje dowody swéj gorliwości i pracy i na wdzięczność niemało zasłużyło, gdzie wszystkim znane są prace i poświęcenie J. W. X. K. honoro: Wrocławskiego X. Fietzek Plebana w N. Piekarach. X. Stabik, i wielu innych. —

7.) w krajach protestanckich gdzie Niedziele skrupulatnie święcą, lud czas łoży na czytanie; u nas zaś na jarmarkach, pijaństwie i bitwie, więc ani myśleć o oświecie, bo do oświaty trzeba czasu, a lud w tygodniu dla pracy o tem myśleć nie może.

nie są obojętni na grzéchy i występki jakie w dni Niedzielne popełniane bywają; słowem, wielce zbawienne skutki toby za sobą sprowadziło. Gdziekolwiek więc zwracam uwagę, poznaję, jak dalekiemi jesteśmy od dążenia do świętobliwości, do któréj prawami wiary naszéj na Chrzcie przyjętéj i zaprzysiężeni jesteśmy, o tem przekonywa mnie i każdego prawowiernego a pobożnego, owo rozprzęgnienie w obyczajach, które w dni Niedzielne i święta widzieć się daje. Ach! zbyt wiele dowodów okazaliśmy przed Panem i światem naszego rozwolnienia w bojaźni Pańskiéj przez osłabienie lub wyparcie się wiary. Pamiętajcie Chrześcijanie że ta droga do zmikczemnienia, a zatém do największéj klęski moralnéj narody prowadzi. O Boże w Trójcy Najświętszéj, Stwórco i Sędzio nasz użycz nam łaski do poznania grzéchów naszych, abyśmy się na drogę świętych naszych obowiązków nawrócili i dążyli do świętobliwości która prowadzi do żywota wiecznego Amen.

